Cena numeru 15 gr.

Nr. 233 Wtorek 11 października 1927 roku. Rok 4.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Kino-Teatr „CZARY“ Piotrków Legjonów 11.

DZIŚ! ostatni dzień DZIŚ!
Ulubieniec publ. Harry LIEDTKE w otoczeniu Eddy CROY, Hansa JUNKERMANA i Adeli SANDROCK WYSTĄPI w WSPANIAŁYM WYBITNYM FILMIE pt.
KOCHANKA
Wielki dramat w 10 akt. podług znanej powieści A. Brody'ego. W główn. roli Harry LIEDTKE W główn. roli

Na scenie Gościnne występy pierwszego polsk. teatru szkiców artyst. »MASKA«
PROGRAM 12 Nr. 12 Dzieje życia jednego człowieka
::—: INSCENIZACJA ::—:: podług LEONIDA ANDREJEWA
ON — JERZY GRANOWSKI, LOS — JERZY LUBICZ
Kto u mnie był? H. WARKOWIECKA RENA LUBICZ nowy szlagier Moi trzej wielbiciele Conferencjer JERZY LUBICZ

Rodowita Francuzka, świeżo przybyła z Francji uczy języka francuskiego i konwersacji
Wiadomość: Plac Kościuszki 6, I piętro.
18811

Za spokój duszy
ś. † p.
Z PUSZCZYŃSKICH
MIECZYSŁAWY SŁOWIŃSKIEJ
W pierwszą rocznicę śmierci we wtorek dnia 11 października 1927 r. o godzinie 10-ej odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Jakóba u Fary, na które zapraszają przyjaciół i znajomych
mąż, dzieci i rodzina.
11880

Wybory do Rad Miejskich w kraju.

WALNE ZWYCIĘSTWO PPS-U przy wyborach w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10-10. (Tel. wł. „Głosu Trybunalskiego“). Wielkie zainteresowanie w całym kraju wzbudziły niedzielne wybory do Rady Miejskiej w Łodzi, ze względu na szeroką akcję propagandową wszystkich stronnictw, z których każde starało się odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem.

Tym razem bezapelacyjne zwycięstwo odniosła PPS., która uzyskała 21 mandatów. Natomiast NPR. prawica, Ch. D. i Polski Blok Gosp. poniosły sromotną i niespodziewaną klęskę.

Według tych wiadomości, które obecnie otrzymaliśmy drogą telefoniczną z Łodzi, sprawa ilości głosów jakie padły na poszczególne stronnictwa, jako też ilość mandatów, które mi się partje podzieliły przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 Niemieccy Socjaliści — 16,645 głosy — mandatów 6.

Lista Nr. 2 PPS. — 54,169 głosów; — 21 mandatów.

Lista Nr. 3 Ch. D. — 13,141 głosów — mandatów — 5.

Lista Nr. 4 Bund — 13638 głosów; mandatów — 5.

Lista Nr. 6 Poale Sjon (lewica) — 7211 głosów — 2 mandaty.

Lista Nr. 7 NPR. (lewica) — 12828 głosów — mandatów — 5.

Lista Nr. 10 Blok Socjal. lewicy — 2753 głosy — mandatów — 1.

Lista Nr. 11 NPR. (prawica) — 1791 głosów — mandat — 1.

Lista Nr. 12 Właścciele Nier. — 6406 głosów — mandatów — 3.

Lista Nr. 15 Poale Sjon (prawica) 601 głosów — mandatów —

Lista Nr. 17 Inwal. wojenni 2658 głosów — mandatów — 1.

Lista Nr. 18 Zjedn. Niem. 7020 głosów — mandatów — 3.

Lista Nr. 20 Bezpart. Polacy; głosów 318 — mandatów —

Lista Nr. 21 Hitachducht; — głosów 2058 — mandatów — 1.

Lista Nr. 22 Bezpart. Żydzi; głosów 4010 — mandatów — 2.

Lista Nr. 23 Żydzi religijni; głosów 1063 — mandatów — 1.

Lista Nr. 24 Blok Gosp.; głosów 10722 — mandatów — 4.

Lista Nr. 25 Klub Pracy; głosów 2651 — mandatów — 1.

Lista Nr. 26 Żyd. Blok Dem.; głosów 1421 — mandatów — 1.

Lista Nr. 28 Polski Kom. Gosp.; głosów 8482 — mandatów — 3.

Lista Nr. 29 Ortodoksi; głosów 9926 — mandatów — 4.

Lista Nr. 30 Sjoniści; głosów 10488 — mandatów — 4.

Lista Nr. 31 Żyd. Kom. Gosp. głosów 1705 — mandatów — 1.

Tak więc 75-oma mandatami radzieckiemi podzieliły się, stronnictwa przy wybitnej przewadze stronnictw lewicowych, a klęsce prawicy.

WYBORY W KALISZU.

KALISZ, 10-10. Ostateczny wynik wyborów w Kaliszu przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 (żydzi) 2 mandaty.
Lista Nr. 2 (PPS.) 4 mandaty.
Lista Nr. 4 (żydzi) 2 mandaty.
Lista Nr. 7 (NPR.) 3 mandaty.
Lista Nr. 10 — Związki zawodowe robotnicze — (prawica komunistyczna) 3 mandaty.
Lista Nr. 11 (żydzi) 2 mandaty
Lista Nr. 12 (komitet gospodarczy demokr.) 2 mandaty.
Lista Nr. 13 (jedność narod.) 6 mandatów.
Lista Nr. 14 (komitet gospodarczy) 4 mandaty.
Lista Nr. 16 (żydzi zachowawcy) 5 mandatów.
Lista Nr. 17 (żydzi) 1 mandat.

Jak z powyższego wynika, listy chrześcijańskie zdobyły łącznie 22 mandaty, żydzi zaś 12 mandatów.

Uprawnionych do głosowania było 27,005, głosowało zaś 21,230, czyli 79 proc.

Głosów ważnych było 19,905.

WYBORY W KIELCACH.

KIELCE, 10-10. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej: chrześcijański blok polski (N. D. i Ch. D.) 11 mandatów, PPS. 4 mandaty, lewica socjalistyczna 2 mandaty, NPR. prawica 1 mandat, sjoniści 5 mandatów, ortodoksi 4 mandaty.

WYBORY W ŁOMŻY.

ŁOMŻA, 10.10. Ostateczne wyniki wyborów do Rady miejskiej nie są do tychczas dokładnie znane.

Według przypuszczalnych obliczeń największe zwycięstwo przypadnie Polskiej Partji Socjalistycznej, która uzyska od 8 — 10 mandatów. Sromotną klęskę poniosła prawica, która otrzyma prawdopodobnie także 10 mandatów. Mimo usilnej agitacji komunistów, zdobyli oni minimalną ilość głosów.

WYBORY W GRODNIE.

Odbyte przedwczor. wybory do rady miejskiej w Grodnie dały następujące wyniki:

PPS. otrzymała 4 mandaty.
Bund — 3 mandaty.
Poale Sion — 1 mandat.
Komuniści — 5 mandatów.
Żydowscy narodowcy — 13 mandatów.

Rosjanie i białorusini nie otrzymali ani jednego mandatu.

Chrześcijański Blok polski (czyli „Zjednoczeni polacy“) — 9 mandatów.

Rokowania pożyczkowe.

Rokowania o pożyczkę zagraniczną będą wznowione dzisiaj zrana. Zapowiedzianej w sobotę odpowiedzi amerykańskiej sfery rządowej także dziś się spodziewają.

Groźne chmury na Bałkanach.

BIAŁOGRÓD, 10-10. Zwłoki gen. Kowacewicza zostały pochowane z wielkiemi uroczystościami i olbrzymim współudziałem ludności. Cała ludność nieomal wyległa na ulice. Wojskowe oddziały oddawały ostatnie honory zamordowanemu generałowi. Miasto było udekorowane żałobnemi chorągwiami.

BIAŁOGRÓD, 10-10. Trzech sprawców zamordowania gen. Kowacewicza schwytano w pewnej grocie, znajdującej się w pobliżu drogi w miejscowości Radovic, koło granicy bułgarskiej. Wywiązała się walka całonocna, w czasie której dwóch morderców zginęło, a trzeci został ujęty.

BIAŁOGRÓD, 10-10. Bułgarska odpowiedź na notę jugosłowiańską zostaała wczoraj wręczona w Sofji posłowi Nesiczowi. Tak Nesicz, jak i bułgarskie ministerjum spraw zagranicznych odmawiają wszelkich wyjaśnień co do treści noty.

SOFJA. 10-10. Rząd bułgarski postanowił zwołać parlament jeszcze w b. tygodniu oraz ogłosić stan oblężenia nad terytorjum nadgranicznem, sąsiadującem z Jugosławją.

Krwawe zajścia w Garwolinie.

Donoszą z Garwolina, że w osadzie Łaskorzew, w województwie lubelskiem kilkunastu podpitych rekrutów wywołało przedwczoraj awanturę z tamtejszym posterunkiem policyjnym. Gdy policja usiłowała ich aresztować, tłum uzbrojony napadł na komendanta posterunku Kondratowicza i pobił go w ciężki sposób. Posterunkowy Nowak został ciężko ranny.

Rozwydrzony tłum napadł następnie na mieszkanie komendanta posterunku, rozbijając drzwi i okna, Policja użyła broni i w wyniku tego jeden z rekrutów Andrzej Zdziechowicz został ciężko ranny. Na wezwanie posterunku przybyły silniejsze oddziały policji powiatowej, które zaprowadziły spokój.

Na miejsce wypadku przybył zastępca starosty garwolińskiego, komendant tamtejszej policji i lekarz powiatowy. Rannych opatrzono i odwieziono do szpitala. W wyniku doraźnych dochodzeń aresztowano 12 osób. Dalsze dochodzenia przeprowadza przybyły z Lublina zastępca komendanta policji wojewódzkiej, który wdrożył również dochodzenie co do prawnego użycia broni.

Straszny wypadek automobilowy.

Kandydat na stanowisko naczelnego dyrektora monopolu tytoniowego, przemysłowiec p. St. Berger - Górzyński, jadąc samochodem z Warszawy do Poznania, w okolicy Strzałkowa, chcąc wyminąć kobietę głuchoniemą skręcił tak nieszczęśliwie, że samochód rozbił się o przydrożne drzewo i odrzucony w tył zabił na miejscu drugą kobietę, niesprawdzonego nazwiska. Wskutek uderzenia samochód stanął w płomieniach i stoczył się do przydrożnego rowu.

P. Berger - Górzyński znalazł się pod płonącem autem, skąd wydobyto go, gdy samochód spłonął doszczętnie. Z pomocą pospieszył silnie poparzonemu przejeżdżający tamtędy p. Albrecht i odwózł go do szpitala we Wrześni. Stan ofiary strasznej katastrofy nie jest beznadziejny.

Katastrofa na szosie Radzymińskiej.

W niedzielę miała miejsce katastrofa spowodowanych przez nieostrożną jazdę auta.

Szosą tą jechał na motocyklu, sam nim kierując 23-letni Jan Zbrożek.

Obok niego siedział Jerzy Rokicki, plutonowy 1 pułku szwoleżerów.

Opodal Strugi — motocykl będący w pełnym biegu starł się z biegnącem autem prywatnem.

Starcie było katastrofalne.

Motocykl wywrócił się, zaś pp. Zbrożek i Rokicki siłą zderzenia — rzuceni zostali w bok szosy.

Jadący autem prywatnym ulegli również obrażeniom.

Zbrożka podniesiono ze złamanemi obu kośćmi prawej nogi, zaś Rokickiego z powierzchownemi dotkliwemi obrażeniami.

Do ofiar wezwano na posterunek policji w Targówku pogotowie, które odwiozło Zbrożka do szpitala Prz. Pańskiego.

Marynarka handlowa świata.

Morze jest ukochaniem tych narodów, jak Czechosłowacja, które bądź to wcale morza nie posiadają, bądź też posiadają go w tak znikomym kawałeczku, jak Polska.

Potężna flota handlowa — to najpotężniejsza broń konkurencyjna w handlu międzynarodowym, najlepsza reklama towaru krajowego na rynkach świata.

Nasza polska flota handlowa, to liliput wśród angielskich, amerykańskich, holenderskich, francuskich, niemieckich, włoskich i innych gulliwerów. Znajduje się ona dopiero w zawiązku, ogólnie zaś powiedzieć można, że nie istnieje wcale. Dopiero pracujemy nad budową tej floty, tworzymy własny port w Gdyni, aby się uniezależnić od hakatystycznego Gdańska i wogóle całych Niemiec.

Niestety, wśród zacietrzewienia i walk partyjnych, wśród wzajemnego zwalczania się tych dziesiątków partyj politycznych, bardzo często zapominamy o bardziej żywotnych interesach, które mają większe dla kraju znaczenie, niż wpływy tej czy owej partji politycznej. Kłócimy się, warcholimy, a inne narody pracują. Czy może ktokolwiek np. powiedzieć o Niemcach, że walka polityczna partji przybiera tam takie rozmiary jak u nas? Nie. A dlatego, że naród niemiecki jest karny, solidarny, pracowity. Np. komuniści niemieccy również dążą do wywołania powszechnej rewolucji, lecz nie w Niemczech, ale w Polsce. Pragną oni skomunizować nie Niemcy, lecz Polskę. I tu właśnie leży ta ogromna różnica, jaka dzieli narody: polski i niemiecki. Niemiec nigdy o swoim kraju nie będzie wobec cudzoziemca źle mówił, nawet komunista zawsze chwalić będzie Vaterland niemiecki, ale Polak publicznie przeklnie sto razy każdy rząd i cały kraj polski, jeśli ten kraj nie spełni jego ambicji.

A to właśnie źle.

Zobaczmy teraz jednak owoce pracy innych, wybitnie morskich państw w dziedzinie marynarki handlowej.

Na podstawie sumiennego i dokładnego dzieła profesora Uniwersytetu Kilońskiego Svena Helandera, dzieła, które jest owocem długich i sumiennych dociekań i poszukiwań statystycznych, możemy dzisiaj dać naszym czytelnikom pogląd na obecny stan marynarki handlowej główniejszych państw morskich, oraz omówimy możliwość dalszej ich konkurencji.

Profesor Sven Helander zadał sobie trud wyliczenia jaki jest procentowy tonaż jednostek okrętowych wyższego rodzaju we flotach poszczególnych krajów. A są to, zdaniem profesora Helandera, parostatki odpowiadające następującym zasadniczym warunkom: minimalna pojemność 5.000 ton, minimalna szybkość 12 węzłów, maksymalny wiek 25 lat. Zestawienia jego, oparte na danych statystycznych dotyczących lat 1914, 1925, 1926 wykazują, że liczebność tej kategorji okrętów wzmogła się stosunkowo znacznie, więcej niż całej floty w ogólności.

Najpoważniejszy odsetek tonażu pierwszej klasy posiada obecnie Holandja, stanowi ona bowiem 39, 14 procent (29,61 proc. w roku 1914), podczas gdy wszechświatowa marynarka liczy przeciętnie zaledwie 19, 71 procent. Drugie miejsce zajmuje Anglja 37, 08 procent (23, 93 proc. w roku 1914), biorąc natomiast liczebny stan absolutnie, rozporządza ona najpotężniejszą pojemnością okrętów dochodzącą do 7.194.000 ton czyli 56.34 procent choć całokształt jej marynarki handlowej odpowiada dzisiaj 29, 95 procent tonażu połączonych flot wszystkich krajów. Trzeciemi są Niemcy, którzy posiadają 745.000 ton wyższej kategorji czyli w stosunku do 3.111.000 wyrażających całą pojemność marynarki germańskiej tylko 23.95 procent, co oznacza cofnięcie się wstecz w porównaniu z odsetkiem 1914 roku (28.26 proc.). We Francji zauważyć się daje, choć w słabych rozmiarach podobne zjawisko — 22.26 procent w roku 1926 wobec 23.93 proc. w roku 1914 — ale wynika ono z innych zupełnie okoliczności, ogólny mianowicie tonaż handlowej floty francuskiej w tym okresie wzrósł bardzo, gdyż przekracza on 3491000 ton obecnie, a liczył 2.319.000 ton w chwili wybuchu wojny. Z innych europejskich krajów na specjalną uwagę zasługują Włochy, które w szybkiem tempie zwięk. ilość okrętów zakwalifikowanych w książce prof. Helandera do pierwszej kategorji. Zdumiewającem natomiast zjawiskiem jest jakościowy stan handlowej marynarki Stanów Zjednoczonych, która posiada wprawdzie 14.798.000 ton, wskutek czego przyznać należy drugie miejsce w całym świecie, lecz pojemność wyższego gatunku parostatków wynosi niespełna 1.280.000 ton, t. j. 8.57 procent

W drugiej części swojej pracy rozpatruje prof. Helander dwa typy okrętów, a mianowicie: 1) o minimalnej pojemności 10.000, minimalnej szybkości 15 węzłów i maksymalnym wieku 10 lat, oraz 2) powyżej 15.000 ton, szybkość węzłów i wiek poniżej 5 lat. Z zestawień tych wynika, że tonaż angielskich okrętów obu powyższych kategorji jest większy aniżeli wszystkich innych państw razem wziętych, inaczej mówiąc, marynarka brytyjska posiada nietylko ilościową ale i jakościową przewagę na pozostałemi państwami. Pozostaje nam teraz zagadnienie konkurencji handlowej. Oczywiście na specjalną uwagę zasługuje tu Anglja, która pod względem jakościowym posiada najwięcej najlepszych, najnowszych okrętów, a więc może z lepszym skutkiem konkurować nawet z Ameryką, gdyż nowoczesne wynalazki, zastosowane na angielskich okrętach dają możność szybszego dostarczenia towaru na miejsca przeznaczenia, ułatwiają pracę, a wykonanie zleceń być może precyzyjne. Ponadto ogromna ilość angielskiego tonażu również nie może być bagatelizowana. A więc Wielka Brytanja nietylko przytłacza swoją jakością, ale i ilością statków, co pozwala jej dzierżyć berło władzy nad niemal wszystkiemi morzami.

Praca w kierunku jaknajwiększego pomnożenia statków handlowych daje się zauważyć zarówno we Francji jak i we Włoszech. I tu i tam praca wre nieustannie, flota handlowa rośnie z zadziwiającą szybkością. Niemcy, zniszczone wojną, dziś nie ustają w pracy ani na chwilę.

Jak zatem widać z powyższego, nietylko na polu militarnem ale także i na polu handlowo-gospodarczem państwa europejskie prześcigają się wzajemnie.

Jednakże z pośród wszystkich tych państw europejskich najgroźniejszymi przeciwnikami w dziedzinie handlu morskiego to Anglja i Niemcy. Zaś na morzach azjatyckich konkurencji niedopuszcza Japonja, której flota handlowa, mimo kilkakrotnych olbrzymich katastrof żywiołowych, dzisiaj jeszcze przedstawia ogromną potęgę.

Dla uogólnienia tej światowej walki, powiedzieć można, że z jednej strony (europejskiej) występuje Anglja, Niemcy i Francja z drugiej zaś (amerykańsko azjatyckiej) Ameryka Północna i Japonja.

Nasza flotyla i wogóle flotyla handlowa wszystkich nowych państw nadbałtyckich wygląda w porównaniu z temi kolosami jak maleńka kruszyna przy gigancie. Mimo to jednakże, nie powinno nas to zniechęcać do wytrwałej pracy na tem polu a nawet przeciwnie, oczy całego naszego narodu winny skierować się na to „okno na świat", na nasz kawałeczek morza, bo dzisiaj tylko to państwo jest naprawdę silnem, które oprócz silnej armji lądowej dobrze zorganizowanego społeczeństwa posiada także i potężną flotę handlowo-wojenną.

Adam Grot Czekalski.

Wieści z kraju.

Przygotowania do Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

W lutym przyszłego roku, więc już za cztery miesiące odbędą się w St. Moritz II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie, w których Polska zdeklarowała już swój udział. Rzecz więc naturalna, że sprawa należytego przygotowania zawodników polskich do tych zawodów jest obecnie najaktualniejszym punktem prac Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Tej to właśnie sprawie poświęcone zostało ostatnie posiedzenie Kom. Ol. na którem rozpatrzono cały szereg szczegołów przedolimpijskiego treningu narciarzy i hockeistów.

Już w najbliższych dniach zostaje uruchomiony w Zakopanem ćwiczebny obóz narciarski, w którym pod kierownictwem doskonałego instruktora kpt. Łuckiego rozpoczną się ćwiczenia przygotowawcze oraz tak zw. „Suchy trening". Na kurs ten uczęszczać będzie zgórą sześćdziesięciu narciarzy zarówno wojskowych jak i cywilnych.

Bezpośrednio po tym okresie, w połowie listopada narciarze zaczną intensywny trening właściwy, prawdopodobnie pod okiem znakomitego trenera norweskiego p. Olavsena, z którym pertraktacje dobiegają końca. Przywiezie on z Norwegji ojczyzny sztuki narciarskiej, całkowite wyekwipowanie narciarskie dla naszych zawodników, co bezwątpienia przyczynić się musi do zwiększenia naszych szans na Igrzyskach.

W związku z temi przygotowaniami w najbliższym czasie w Krynicy ma być zbudowana wielka skocznia o czystym profilu olimpijskim. Pozwoli to polskim narciarzom, bezpośrednio przed wyjazdem do St. Moritz ćwiczyć skoki w warunkach prawie identycznych z olimpijskiemi, z drugiej zaś strony wieść o skoczni o profilu olimpijskim ściągnie napewno do Krynicy wielu skoczków zagranicznych, co z kolei będzie doskonałą okazją dla naszych narciarzy.

O wiele mniej prac wymagać będzie udział w Igrzyskach naszej doskonałej drużyny hockeyowej. Prawie wszyscy zawodnicy tej gałęzi sportu mieszkają w Warszawie, gdzie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych będą mogli ćwiczyć wspólnie. Dopiero kilkutygodniowy okres przed wyjazdem na Igrzyska wymagać będzie przeniesienia treningów do Zakopanego, które dają zupełną gwarancję ciągłości ćwiczeń na lodzie. Na ten okres drużynie hockeyowej oddana będzie do dyspozycji ślizgawka, urządzona na terenie zakopiańskiego klubu sportowego „Giewont", a prace nad wykończeniem niwelacji tego terenu zaczęte będą w najbliższym czasie.

Duża odległość od Warszawy oraz specjalne warunki sportów zimowych, spowodowały, że w Zakopanem został utworzony Podkomitet Olimpijski, który na miejscu będzie kierował całą sprawą przygotowań do olimpijskich Igrzysk Zimowych. Na czele tego Podkomitetu stanął inż. K. Stryjeński, a w skład jego weszli: Komisarz Klimatyczny Dr. Wincenty Wróblewski, Radca woj. Konstanty Starosolski, Józef Oppenheim, Stanisław Zdyb, Kpt. Stiller, Kpt. Jerzy Łucki i Ignacy Bujak.

Broszury przedolimpijskie.

W najbliższym czasie opuszczą druk dwie broszury traktujące o Olimpjadach oraz o udziale w nich Polski. Obie wydane zostaną przez Polski Komitet Olimpijski, a treść ich oraz estetyczne wykonanie stanowić będą dużą broń propagandową w walce o popularyzację idei sportowej w Polsce.

Wydawnictwa te nie są pierwszym krokiem Komitetu na polu propagandy przedolimpijskiej. Wydane już zostały żeton, nalepki, afisze i napisy; opracowane zostało specjalne hasło olimpijskie, zaś w dalszym ciągu pojawi się artystycznie wykonany przez p. Kamińskiego wielki plakat propagandowy, ustawione zostaną na boiskach tablice, przypominające o Olimpjadzie, a liczne ulotki opowiedzą szerszym masom społeczeństwa o żywotności idei olimpijskiej.

Doniosły wynalazek polskiego inżyniera.

W najbliższym czasie uruchomiona będzie w Warszawie odlewnia nowego, dotąd nieznanego metalu, wynalazku inż. Franciszka Pomiankowskiego, długoletniego kierownika firm belgijskich i francuskich.

Nowy ten metal ma wygląd złota, daje się walcować, toczyć, wycią- gać, jak zwykły stop miedziany, jest odporny na 33 procentowy kwas azotowy i zastosowany być może do fabrykacji monet, biżuterji i t. p.

Stop ten powstaje z odpadków miedzi i cyny, poddanych pewnemu działaniu chemicznemu, znanemu tylko samemu wynalazcy.

Wynalazkiem inż. Pomiankowskiego zainteresowały się już czynniki wojskowe, gdyż zastosowanie nowego metalu w przemyśle wojskowym przedstawia wielkie możliwości i korzyści.

Inż. Franciszek Pomiankowski, długoletni kierownik firm francuskich i belgijskich jest rodem z Krzeszowic pod Krakowem, konstruktor słynnego mostu Aleksandra III w Paryżu, dyrektor ogromnej fabryki metalurgicznej w Berchen pod Brukselą.

Istnieje zamiar eksploatacji wynalazku i mają być w tym celu zbudowane dwie fabryki w Warszawie i Kaliszu, a dla budowy dwóch następnych wynalazca szuka miejsca.

Zemsta, czy zbrodniczy żart?

W związku z podaną przez prasę wiadomością o niezwykłym wypadku zapalenia się spirytusu w ustach konsumenta, niejakiego 34-letniego Brunona Sztoppa, zamieszkałego w domu szwagra swego p. Bachmana w Aleksandrowie przy ulicy Kościelnej 43, donoszą następujące szczegóły.

Ofiara wypadku, ś. p. Brunon Sztopp niedorozwinięty fizycznie, człowiek stateczny i religijny pracował w fabryce wyrobów drzewnych p. Nowackiego. Krytycznego dnia w południe udał się do restauracji przy zbiegu ulicy Nawrot i Targowej na obiad. Przy sąsiednim stoliku wesołe towarzystwo piło wódkę. W pewnej chwili jeden z pośród nich podszedł do Sztoppa z kieliszkiem spirytusu w ręku. Sztopp na propozycję owego osobnika podniósł kieliszek do ust, a w tym momencie osobnik ów przytknął palącą się zapałkę do ust Sztoppa i wybiegł z restauracji.

Silnie poparzonemu Sztoppowi udzielił pomocy prywatny lekarz, poczem osłabiony Sztopp pojechał do Aleksanddrowa, gdzie ostatnim wy-

siłkiem, przerywanemi słowy opowiedział siostrze i szwagrowi o wypadku i zaniemówił.

Na drugi dzień Sztopp zmarł. Zwłoki tragicznie zmarłego poddane zostaną sekcji lekarskiej.

Zmarły Sztopp padł ofiarą „psiego figla", lub też zemsty osobistej.

Wyświetleniem tej zagadki zajęły się władze śledcze.

Jak został schwytany głośny bandyta Kłobuszewski?

Sprawcę wielokrotnych napadów czeka sąd doraźny.

Przed paru dniami schwytała policja znanego bandytę na terenie pow. będzińskiego, zawierckiego i częstochowskiego, Adama Kłobuszewskiego, mieszkańca wsi Rogoźnik.

Kłobuszewskiego policja miała już w swoim ręku 2 razy, umiał on się jednak sprytnie wyrwać z rąk policji by w dalszym ciągu prowadzić swój bandycki proceder.

Pierwsze swe kroki w zawodzie bandyckim, Kłobuszewski rozpoczął jako złodziejaszek, kradnąc na lewo i na prawo. Wkrótce jednak rozpoczął z brnią w ręku rozboje i napady Korzystając z dni targowych rabował na szosach powracających z jarmarku. Pozatem dokonał szeregu poważniejszych napadów.

W sierpniu br. został przez policję w Siewierskiej Górze schwytany. Po 4-ch jednak dniach zbiegł i ukrywał się u swej kochanki w Mierzęcicach, oraz u kuzyna w Częstochowie.

Tropiony stale przez policję do domu swego w Rogożniku rzadko kiedy zaglądał. W parę tygodni później schwytany został przez policję w Częstochowie i odwieziony do Wojkowic, skąd pomimo, że był skuty w kajdany, zdołał umknąć i przez dłuższy czas ukrywał się w lasach obok Siewierza, od czasu jednak zaglądał do swego kuzyna w Częstochowie.

Przed paru dnami, policja inwigilując żonę Kłubuszewskiego zauważyła, że siadła ona w Będzinie do pociągu i odjechała do Częstochowy. Wywiadowcy podążyli za nią. W Częstochowie Kłobuszewska udała się na ulicę Ogrodową nr. 15, skąd wkrótce wyszła w towarzystwie 3-osób.

Całe towarzystwo zostało aresztowane. Okazało się, że byli to: poszukiwany bandyta Kłobuszewski, jego szwagier Kania, żona Kłobuszewskiego i jej siostra.

Kłobuszewski stanie wkrótce przed sądem doraźnym.

Wypadki choroby Heine Medina w Warszawie i Krakowie.

Epidemja paraliżu dziecięcego, zwana chorobą Heine Medina, której wypadki tak licznie notowane są w Niemczech i Rumunji, mimo wszelkich zabiegów, czynionych ze strony władz polskich, przedostała się i do Polski. Zawleczona została przez robotników powracających z Niemiec lub Rumunji do Polski.

Pierwsze wypadki zachorowań zanotowano w Krakowie i w Warszawie oraz kilka w okolicach Warszawy.

Komunikują nam, że do szpitala św Łazarza w Krakowie przywieziono dwoje dzieci z okolicy, cierpiących na wyżej wymienioną zakaźną chorobę. Miejscowy urząd wydał pouczenie dla ludności w sprawach walki z groźną epidemją.

W Warszawie rozpoznano dotychczas pięć wypadków zachorowań na paraliż dziecięcy.

Nadto zarejestrowano 2 przypadki w których podejrzewane jest zapadnięcie na tę epidemję, często śmiertelną.

Jak nas dobiegają wieści i w Piotrkowie miał mieć jakoby miejsce wypadek tej strasznej choroby dziecięcej, która tak szybko przybiera formę epidemji.

Niezawodnie nasze energiczne władze sanitarne miejskie i powiatowe postarają się zawczasu przedsięwziąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze, aby stłumić zło w zarodku.

KRONIKA

Wtorek **11** październik

Dziś Placydy i Zenajdy
Jutro: Maksymiljana B.
Wschód słońca: g. 5.17.
Zachód: g. 5.42.

Tomaszowska.

MYLNE NAZWISKA.

W niedzielnym numerze „Głosu Tryb." z dnia 9 października b.r. w kronice tomasz. w „komunikacie" Komitetu Wyborczego Związku Kupców mylnie podano następujące nazwiska:

Kaszkiewicz zamiast Kaczkowicz, Weintreb zamiast Weinreb, Badszajn zamiast Mazelszajn, Zubert zamiast Cuber i Mojżesz Szech zamiast Szeps.

Oraz omyłkowo podano w liście do redakcji zamiast „Prezes Zarządu" Heiman, winno być Steiman.

Zabicie elektromontera kina „Modern".

Dnia 8 b.m. w lokalu T.U.R., ul. Antoniego 38, odbywała się zabawa na którą między innymi przybył Aleksander Dziedzic, elektromonter kina „Modern", zam. przy ul. Pilicznej 6 oraz Dominik Kucharski, zam. przy ul. Majowej 40, Kucharski jest zredukowanym w 1921 r. policjantem a obecnie pracował w charakterze kontrolera w Wilanowskiej Fabryce.

Na zabawie zarówno Kucharski jak i Dziedzic trochę się „wstawili". Nie trudno było o kłótnię, która też między nimi miała miejsce. Około g. 4 rano Kucharski opuścił zabawę.

Wyleciało za nim kilku mężczyzn, między nimi i Dziedzic, i poczęło go bić. Kucharski począł uciekać, lecz w obronie własnej zmuszony był użyć broni. Uciekając strzelił raz w powietrze, następnie za siebie i to

Z Piotrkowa i okolicy.

Pożegnanie Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Piotrkowie p. Jaxa-Chamca.

W ubiegłą niedzielę o godz. 1-ej po poł. w biurze Okręgowego Urzędu Ziemskiego odbyło się uroczyste pożegnanie przez towarzyszów pracy odjeżdżającego do Lwowa p. Prezesa Jaxa - Chamca.

Na uroczystość przybyli liczni goście zarówno ze sfer urzędniczych, jak ziemiańskich, oraz przedstawiciela prasy.

Byli więc obecni pp.: Zespół pracowników G. U. Z. w Piotrkowie w komplecie z Naczelnikiem Szafnickim na czele, Komisarze 11-tu powiatów, Naczelnicy Lipski, Grabowski, Surman, Górski i inni; ziemianie p.p. Bronikowscy, Białkowscy, Ciemniewski, Dębowski, Janowski, Kręcki, Kościszewski, Łuczycki, Stokowski, Turoboski; Delegacje Związku Ziemian z Koła i z Wielunia, mec. Pruszyński, mec. Różycki, sędzia Tchorzewski, Komendant Mańkowski i inni.

Przy podniosłem nastroju p. Naczelnik Szafnicki wygłosił potoczystym stylem serdeczną mowę, w której podkreślił zasługi Prezesa Jaxy - Chamca, nietylko jako zwierzchnika ale i jako człowieka umiejącego uszanować w każdym godność osobistą. Na zakończenie Naczelnik Szafnicki wręczył p. Prezesowi pamiątkowy album z podobiznami towarzyszy pracy, poczem żegnał p. Prezesa Komisarz powiatu łaskiego p. Walisiak.

Prezes Jaxa-Chamiec w odpowiedzi podziękował w serdecznych i pięknych słowach zebranym, życząc im solidarności w pracy i owocnych wysiłków.

Poszukuję 2-pokojow. mieszkania z kuchnią, światłem elektrycznym i wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Warunki obojętne. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 52 m.6 lub telefon Nr. 209. 11892

WSZYSTKIE KOBIETY CZYTAJĄ
NOWY ILUSTROWANY TYGODNIK
„ŻYCIE KOBIECE"
PIERWSZE W POLSCE PISMO
ŻYWE — AKTUALNE
ZAJMUJĄCE — BEZPARTYJNE
TANIE.
BOGATY DZIAŁ LITERACKI i ILUSTRACYJNY.
Prenumerata miesięczna: 1 zł. 80 gr., kwartalna 5 zł.
Cena egz. 50 gr.
Redakcja i Administracja Warszawa, Krak.-Przedm. 99.
Egzemplarze okazowe wysyłamy po otrzymaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.
11879

94

MACOCHA.

— Tak jest, i pan zostaniesz jej wspólnikiem, jeżeli nie przeszkodzisz jej spełnieniu. Róża jest aniołem, godnym szacunku wszystkich, której nie zawahałbym się dać moje go nazwiska, ponieważ ją kocham.

— Co pan mówisz? Kochasz ją?

— Ubóstwiam !

— A Anatol wie o tej miłości?

— Nie, ponieważ i świat cały nie wie o niej, to jednak nie czyni mniej godnym pogardy zamiaru, który przedsięwziął.

— Wiedziałże on, iż ta młoda panienka jest nauczycielką pańskiej siostry?

— Wiedział.

— W takim razie to ostatni łajdak! Na szczęście mamy jeszcze dosyć czasu żeby w niwecz obrócić jego projekta.

Pan de Tourbey zadzwonił.

— Laska i kapelusz—rzekł do służącego, a potem wyjmując zegarek, dodał: — Dopiero pięć minut po ósmej, mamy więc jeszcze dosyć czasu.

Blady jak śmierć, z sercem udręczonem, Renę postępował za nim.

XLIX.

Po wysłaniu depeszy Anatol powrócił do restauracji, w której zjadł smaczny obiad. Nieszczęsny nie uczuwał żadnych wyrzutów sumienia. Z okna przy którem leżało jego nakrycie roztaczał się widok na dworzec kolei żelaznej, zwracał też często nań oczy aczkolwiek przypuszczalna godzina przyjazdu Róży jeszcze nie nadeszła. Zapalił cygaro i spoglądał na ukryty i oczekujący go w cieniu drzew powozik. Następnie zbliżył się do stangreta i wydał mu niektóre rozkazy.

Czas już było, bo właśnie lekkim krokiem, ktoś się zbliżał. Nie mógł być to kto inny, tylko Róża.

Młody człowiek nie mógł powstrzymać swojej radości...

— To ona! — rzekł do siebie.

Rzeczywiście, przybrana córka Róży Madoux idąc szybko, zmierzała ku folwarkowi Rosiers, myśląc, iż zastanie biedną Weronikę bardzo słabą, umierającą może. Gdy się zbliżyła na odległość kilku kroków, odezwał się:

— Drogi aniele, nakoniec to ty jesteś!

Róża, nie domyślając się niczego, zatrzymała się.

Anatal postąpił ku niej dwa kroki, a gdy zaczepiona poznawszy głos swego prześladowcy, wydała okrzyk pełen przestrachu, pochwycił za rękę młodą dziewczynę, która daremnie starała się uwolnić, ponieważ przestrach sparaliżował jej siły.

— Panie — zaczęła — proszę cię, błagam, pozwól mi przejść. Puść mnie pan!

— Puścić cię?... byłbym chyba głupcem. Ubóstwiam cię tak, że przez ciebie ani jeść ani pić nie mogę, że głupieję. Ty wiesz o tem dobrze. Z twojej strony zrozumiałaś mnie także, ponieważ umiałam czytać w twoich oczach, tak samo jak ty umiałaś czytać w moich... Jednem słowem czujemy coś do siebie .Teraz nadszedł czas, bym uczynił cię szczęśliwą. Aniele mój, chodź ze mną.

— Panie — przerwała mu młoda dziewczyna — na imię nieba zaklinam cię raz jeszcze, pozwól mi przejść. To niegodnie ze strony pańskiej zatrzymywać mnie szczególniej teraz gdy chora, a może umierająca oczekuje mnie.

— Turlututu — rzekł Anatol. — Pomówimy o tem potem, mój aniołku. Już kwandrans kramarzymy się o to żebyś weszła do powozu, wejdź więc z dobrej woli.

I Anatol chcąc już raz z tem skończyć, pochwycił obiema rękami młodą dziewczynę, ażeby wepchnąć ją wewnątrz karetki.

Róża pojęła nareszce straszne niebezpieczeństwo, które jej groziło, i głosem przerywanym zaczęła wołać:

— Na pomoc! Na pomoc!

Krzyki te przeszkodziły Anatolowi usłyszeć odgłos zbliżających się kroków. W chwili stanowczej, gdy już otwierał drzwiczki karety, uczuł iż silna ręka spada mu na ramię.

W tymże samym czasie dwóch ludzi stanęło z obu stron jego.

Panie Anatalu — rzekł jeden z nich cicho lecz wyraźnie — jesteś ostatnim z ludzi. Być może, iż wątpiłeś o tem dotąd, teraz jednak ja cię przekonam o tem.

Sklep z urządzeniem i towarem oraz 2 pokoje z kuchnią w ruchliwym punkcie miasta **do odstąpienia**. Adres w adm. »Głosu Tryb«. 11889

CIESZĄCY SIĘ w PIOTRKOWIE ZAUFANIEM
SKŁAD SUKNA i KORTÓW
p. f. JAKÓB PRASZKIER
został przeniesiony na ulicę RWAŃSKĄ l. 1 (róg pl. Trybunalskiego nad apteką p. Witanowskiego) i zaopatrzony na obecny sezon jesienno-zimowy w najlepsze towary. Na składzie również wielki wybór najmodniejszych towarów na okrycia damskie. Prosi się o odwiedzenie.
Służy się Sz. Klijenteli najdalej idącemi udogodnieniami.
Polecam się łaskawym względom Sz. Klijenteli, z poważaniem J. Praszkier.
11738

tak nieszczęśliwie, że trafił Dziedzica w brzuch. Dziedzica w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie dnia onegdajszego zmarł. Kucharski został aresztowany i przesłany do dyspozycji sędziego śledczego.

W młynie przedwyborczym

Utworzenie 2 poważnych bloków.

Onegdaj ostatecznie skrystalizowały się dwa najpoważniejsze bloki: chrześcijańsko - obywatelsko - rzemieślniczy oraz sjonistyczno-rzemieślniczo-kupiecki.

Pierwszy blok przeszedł kilka faz łączenia się z N.D. i NPR-prawicą. Twórcy tego bloku nie mogąc się pogodzić z figurowaniem na wspólnej liście byłych „ojców" miasta, skompromitowanych swą działalnością utworzyli wspólną listę na której znajduje się nazwisko nader sympatycznej osoby — dyrektora Szkoły Realnej p. Kiernożyckiego. Na pierwszem miejscu tej listy znajduje się prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan, p. K. Michalski, na następnych miejscach znajdują się: były sekretarz magistratu p. A. Krejckant, dyr. E. Kiernożycki, prezes Zw Właścicieli Nieruchomości p.F. Szulc i inni. Lista ta powinna ściągnąć sympatję ludności chrześcijańskiej ze względu na jej demokratyczny charakter.

Drugi poważny blok sjonistyczno-rzemieślniczo - kupiecki, łączący najszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego, posiada na swej liście wyraźnych przedstawicieli tych trzech ugrupowań. Lista ta, jak dowiadujemy się, ma zamiar wystawić kandydaturę inż. Ignacego Bornsteina na wice-prezydenta. Żydowscy właściciele nieruchomości czynią starania w celu utworzenia własnej listy, na pierwsze miejsce której mają zaprosić p. Władysława Landsberga.

P.P.S. już drugi tydzień sprowadza na wiece swych wybitnych przedstawicieli. Z przemówień na wiecu onegdajszym należy podkreślić przemówienie b. prezydenta Tomaszowa p. Gruszczyńskiego oraz przemówienie prezesa piotrkowskiej Rady Miejskiej d-ra Próchnika.

B. prez. Gruszczyński zilustrował cele i system pracy socjalistów w samorządzie, nawoływał do łączności wszystkie grupy robotnicze (wyłączając naturalnie N.P.R.-prawicę), wykazał w swem przemówieniu, że średnia burżuazja i mieszczaństwo nie powinny obawiać się socjalistycznej Rady Miejskiej. Dr. Próchnik, dowodząc tego samego uwypuklił różnicę dążeń P.P.S.-lewicy i P.P.S. - prawicy. P.P.S.-prawica nie uznając iluzorycznych projektów komunistycznych, dba o polepszenie bytu robotnika już w dobie obecnej.

Rozbita N.D-cja tworzy listę z N. P.R.-prawicą.

Narazie zgłoszono listy następujące: Niemiecka Partja Pracy uzyskała Nr. 1, P.P.S. — nr. 2, lista fikcyjna nr. 3, Bund - nr. 4, ugrupowanie burżuazyjne niemieckie - nr. 5, Stowarzyszenie „Lokator", inwalidzi i byli wojskowi - nr. 6.

Zainteresowanie wyborami z każdym dniem wzrasta.

Ogólna tendencja zestawiania list wskazuje na chęć pozbycia się byłych „ojców" miasta.

Piotrkowska.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZWARTEK.

W dniu 13 bm. o godzinie 6.30 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu,

2) Wybór delegatów na Zjazd przedstawicieli miast polskich w Poznaniu.

3) Wybór członków do Komisji Szacunkowej podatku od placów niezabudowanych.

4) Regulamin targowy miasta Piotrkowa oraz przepisy administracyjne dla Hali Targowej.

5) Uchwalenie na rok 1928 dodatków na rzecz miasta Piotrkowa do podatków: przemysłowego i gruntowego.

6) Wprowadzenie zmian do statutu opłat od umów o przejście własności nieruchomości.

7) Nowy plan konwersji Obligacyj Trybunalskiego miasta Piotrkowa z 1917 roku.

NOCNE DYŻURY LEKARZY W PIOTRKOWIE.

Magistrat naszego miasta, nie ustając w pracy dla dobra mieszkańców, zamierza wprowadzić nocne dyżury lekarskie dla chorych, nieubezpieczonych w Kasie Chorych.

W sprawie tej Magistrat prowadzi pertraktacje ze Związkiem Lekarzy, zabezpieczając im w razie nadzwyczajnym honorarjum lekarskim.

O dyżurach ogół będzie informowany w ten sposób, że w oknie gmachu magistrackiego będzie wyświetlane za pomocą elektrycznej latarni nazwisko i adres dyżurującego lekarza.

Inowacja ta będzie wprowadzona w najbliższym czasie.

NOWE PRZEPISY SANITARNE DLA HANDLU MIĘSEM.

Magistrat nasz oddał już, jak wiemy, do użytku publicznego halę targową, w której między innemi znajduje się 39 sklepów mięsnych, przy urządzeniu których zastosowano najnowsze zdobycze techniki i hygjeny, aby wpłynąć na podniesienie warunków sanitarnych w mieście.

Jednakże liczba zbudowanych w hali sklepów nie jest dostateczną dla Piotrkowa dlatego to pewna ilość jatek musi pozostać na mieście, tembardziej na peryferjach, których mieszkańcy mają osiedla położone w oddali od centrum miasta.

Dla uzdrowienia więc warunków w jatkach i sklepach masarskich, położonych poza obrębem hali, a posiadających nader niehygieniczne warunki, Magistrat m. Piotrkowa stara się w Urzędzie Wojewódzkim o obostrzenie przepisów o handlu mięsem.

MŁODZIEŻ SZKOLNA PRZY „WYKOPKACH".

W b. Kongresówce utarł się i do dzisiaj pozostał, o dziwo! zwyczaj zwalniania dziatwy od obowiązkowych zajęć szkolnych podczas t. zw. „wykopek". Oryginalna ta i wcale nie pochlebna tradycja wprowadza zamieszanie w miesiąc po rozpoczęciu nowego roku szkolnego w zajęcia szkolne, gdy lekcje winny być prowadzone już z całą intensywnością.

Obyczaj ten zakorzenił się jedynie na terenie b. Kongresówki, bowiem w Małopolsce nie mówiąc już oczywiście o Europie, nic podobnego nie ma miejsca.

Pomijając już samo meritum sprawy, można śmiało twierdzić, iż przy dobrej woli i należytym zrozumieniu swego własnego dobra ze strony włościan — dzieci mogłyby być używane do pomocy podczas robót polnych w godzinach pozaszkolnych.

Sądzimy, że odnośne władze szkolne zajmą się energicznie tą dziwaczną tradycją, która nie może być wytłomaczona żadną bezwzględną koniecznością.

SZYLLER - SZKOLNIK W PIOTRKOWIE.

W ostatnich czasach Szyller-Szkolnik znów jest tematem licznych rozmów i dyskusji w stolicy. Szyller - Szkolnik ma licznych nieprzyjaciół, jak chyba nikt inny w Polsce; powód tego bardzo prosty: jest on wszędzie znany. Ogłoszenia o Szyllerze-Szkolniku, jako chiromancie, znajdują się we wszystkich poczytnych gazetach polskich, nadto często urządza on również stale wieczory eksperymentalne w towarzystwach naukowych skąd ma cały szereg poważnych protokułów. Skoro tylko Szkolnik występuje publicznie, sala teatralna jest obowiązkowo przepełniona: zwolennicy przychodzą licznie i darzą go oklaskami, przecwnicy też tłumnie przybywają, aby go podpatrzeć i... złapać na oszustwie, ale faktem jest, że przychodzą jedni i drudzy.

Szkolnik nie był w Piotrkowie już bardzo dawno, opowiadają, jakoby, przez ten czas posiadł dużo nowych niezmiernie ciekawych eksperymentów. Ma też podobno nowe świetne medjum. Wszystko to zobaczymy i o wszystkiem przekonamy się naocznie; wczoraj wieczorem otrzymaliśmy z Warszawy telegram, zawiadamiający nas o przyjeździe Szkolnika do naszego miasta i o rozpoczęciu eksperymentów już od dziś w „Odeonie".

Eksperymenty Szyllera - Szkolnika będą się odbywały pod bardzo surową kontrolą obecnych na sali.

ZE SREBREGO EKRANU.

Na ekranie kina „Apollo" oglądamy oryginalny obraz pt. „Tragiczna noc". Tłem ponurej tragedji jest wielka fabryka szkła, gdzie późniejszy wielki artysta — wówczas zwykły robotnik przywiązuje się do koleżanki pracy, Marty. Martę uwodzi dyrektor fabryki, którego morduje bandyta, występujący w roli szlifierza. Z tego założenia wypływa cały szereg skomplikowanych faktów, których błyskawiczność podnieca silnie uwagę widza.

Na scenie artyści warszawscy: Zwjdlicz, którego humor wywołuje huragany śmiechu, pieśniarka Karska cieszy się dużem powodzeniem, a Kamińska wykonała z iście

PRZYJMUJĘ DO SZYCIA
KOSTJUMY, PŁASZCZE,
SUKNIE, UBRANIA UCZNIOWSKIE i DZIECINNE, PRASUJĘ i NICUJĘ ZNISZCZONE UBRANIA, REPARUJĘ FUTRA.
CENY PRZYSTĘPNE.
H. PAWLAKOWA, PIOTRKÓW, PIŁSUDSKIEGO 73 I-sze PIĘTRO W OFICYNIE.

Cykl: Z wędrówki po szerokim świecie.

„Wenecja Północy"

Osobliwości Amsterdamu — Rotterdam. — Haga.

Jednem z najstarszych miast portowych w Europie jest Amsterdam. Jako stolica Holandji posiada wiele wspaniałych gmachów, muzeów i kościołów. Dla niepomiernej ilości kanałów i mostów, miasto to nazywają powszechnie „Wenecją Północy". Amsterdam zbudowany jest bowiem na 90 wyspach, posiada około 100 kanałów i przeszło 300 mostów, podczas gdy Wenecja leży na 122 wyspach i posiada 175 kanałów oraz 380 mostów.

Pod względem politycznym charakterystyczną cechą Amsterdamu jest fakt, że miasto to jest stolicą Międzynarodówki i Związków zawodowych. Nie jest to jednak groźna cecha dla Holandji ponieważ socjaliści holenderscy są wzorowymi obywatelami i walczą tylko o nadzwyczaj umiarkowane postulaty.

Jako przeciwieństwo do komuny, Amsterdam jest pozatem gniazdem bankierów i siedliskiem szlifierzy brylantów.

Przemysł ten jest w większej części w rękach żydów, których Amsterdam liczy około 40.000 przy blisko 800 tysiącach ludności. Mieszkają oni w dzielnicy, która wrzaskiem, brudem i nieporządkiem przypomina żywo nasze Nalewki warszawskie lub krakowski Kazimierz, jakkolwiek przecież otoczona jest ze wszech stron nadzwyczajną czystością i przysłowiowym niemal porządkiem holenderskim. Napływową arystokrację żydowską stanowią z. zw. żydzi portugalscy, unikający styczności ze zwyczajnymi „handełesami".

Amsterdamskie Muzeum państwowe holenderskie należy do największych zorganizowanych muzeów świata. Posiada ono 3.000 obrazów wszystkich czasów i szkół 600 malarzy, cenne zbiory starożytności, architektury wnętrz złotnictwa sztuki kościelnej, rzeźby, następnie zbiory porcelany wszystkich krajów i czasów, kolekcje kryształów, zbiory wojskowe, morskie, kostjumologiczne, w końcu sztychy, odlewy gipsowe i t. d.

Drugą osobliwością Amsterdamu, to słynny ogród zoologiczny, liczący kilka tysięcy gatunków zwierząt, ptaków, płazów, owadów, ryb i wszelakich żyjących potworów. Specjalnie interesują małpy, są bowiem między niemi rzadkie i ciekawe okazy, dalej olbrzymie węże, patrzące zastygłym wzrokiem, oraz stado krokodyli które potrafią godzinami leżeć, nie drgnąwszy nawet ogonem. Z oczu patrzy im tępa bezmyślność i prawdziwe południowe lenistwo.

Ryby mają specjalny gmach, czyli „Aquarium", w którym w wielkiej ciemnej hali, przez olbrzymie tafle szklane oglądać można nadzwyczaj interesujące życie w wodzie.

W ogrodzie zoologicznym mieszczą się zarazem dwa muzea. W jednem są wypchane ptaki, zwierzęta, płazy, owady i ryby, żyjące w granicach Holandji; drugie dotyczy fauny całego świata.

— — — — — — —

Podczas gdy Amsterdam jest siedliskiem arystokracji, polityki, zabawy i wrażeń estetycznych, to Rotterdam drugie wielkie miasto Holandji jest ośrodkiem demokracji, a pozatem nudy.

W Rotterdamie panują wpływy niemieckie, ponieważ jest to port zależny od przemysłu w zachodnich prowincjach Niemiec, zaś Amsterdam koncentruje w sobie silne wpływy angielskie, będąc portem tranzytowym Anglji na kontynent.

Z zabytków zwiedzić można w Rotterdamie co najwyżej starą, gotycką katedrę św. Wawrzyńca, poczem przybysza interesuje głównie port potwornej wielkości, mogący pomieścić przeszło trzy tysiące okrętów. Ogrom dokonywanej w tym porcie pracy jest doprawdy imponujący. Stale pracują dziesiątki elewatorów elektrycznych, z których każdy unosi z okrętu ładunek o ciężarze trzech wagonów za jednym zamachem. Ruch i zgiełk przytem nie do opisania.

Pozatem Rotterdam jest starem miastem kupieckiem, którego początki sięgają XIII wieku. Staremi, chylącemi się domami przypomina mocno nasz nadbałtycki Gdańsk.

Jakkolwiek stolicą Holandji jest Amsterdam, siedzibą królowej jest Haga gdzie posiada ona skromny, lecz w dobrym stylu pałacyk. W Hadze też mieści się rząd, parlament, ważniejsze urzędy i poselstwa obcych państw.

Zaznaczyć trzeba jeszcze, że w Hadze znajduje się słynny Pałac Pokoju, wspaniały zamek czworoboczny, ufundowany przez miljonera Carnegiego. Urzędujący w nim Trybunał Międzynarodowy nie mógł jednak przeszkodzić w wybuchu ostatniej wojny światowej.

L. Wik.

TEATR „ODEON“ Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

OD SOBOTY 8 października i dni nast. PERŁA EKRANU
Monumentalne wszechświatowe arcydzieło filmowe p. t.
KOCHAJ MNIE A ŚWIAT BĘDZIE MOIM...
Wielki dramat życiowy w 8 akt. W rolach gł. trzy potęgi ekranu
Mary Philbin, Betty Compson, Norman Kerry
NAD PROGRAM Arcywesoła farsa w 2-ch aktach.

NA SCENIE: NA SCENIE:
Występy artystów warsz. z nowym repertuarem!
M. ZAMOJSKA
RYSZARD RENARD
Wł. PORAJ-PORECKA
ŚPIEW-HUMOR!! Pocz. codz. o godz. 5 ppoł. w niedz. i święta o 3 ppoł

KINO-TEATR „APOLLO“ PLAC TARGOWY

Od soboty 8 go października i dni następnych!
Dziś emocjonująca premjera! Cienie blaski i nędze życia p. t.
TRAGICZNA NOC
Tajemnicze morderstwo Wielka tragedja serc ludzkich.
Ponęty i tragizm życia ludzkiego w 8 potężnych aktach.
W roli głównej król ekranu MIERENDORF w roli głównej.
Nad program błyskawiczna komedja RATUNKU ZŁODZIEJE!

NA SCENIE! Występy artystów scen warszawskich. NA SCENIE!
WACIO ZWIDLICZ satyryk humorysta
IRENA KARSKA znakomita śpiewaczka operowa.
JÓZEF MANOLI naśladowca ptaków i zwierząt
A. KAMIŃSKA primabaleryna.
UWAGA! Całkowita zmiana repertuaru UWAGA!

południowym temperamentem taniec hiszpański. O Manolim można powiedzieć, iż nieledwie niema go na scenie wcale zamiast człowieka zasugerowana publiczność widzi kury, kaczki, słowiki, itd. Manoli jest istotnie świetnym naśladowcą ptaków i zwierząt.

Z Konferencji Św. Wincentego a Paulo.

Zarząd Konferencji zawiadamia swe członkinie, iż zebranie ogólne odbędzie się w środę dnia 12 bm. o g. 5 po poł. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie do lokalu przy ul. Garncarskiej 5.

PODZIĘKOWANIE.

Rada Piotrkowskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności składa serdeczne podziękowanie firmom: T. Dobrzański, Księgarni Nauczycielskiej, H. Mantey, W. Malinowski, A. Pański, J. Walecki, p. Wiśniewska, oraz Stow. Spoż. „Łączność“ za ofiarowane materjały piśmienne dla dzieci T-wa Dobroczynności.

„Szczęście Frania“ Perzyńskiego.

Zjechał do Piotrkowa Jaracz. Nie Kawecka, nie Messalka,. Nawet nie Zula Pagorzelska, lecz tylko Jaracz. Na przedstawieniu było grono osób, świadomych rzeczy, szersze warstwy publiczności, tak liczne zwykle na operetkach, nie dopisały. Ci co nie byli mogą szczerze żałować: podobnej gry Piotrków dawno nie widział!

Stosownie do zapowiedzi, na scenie widzieliśmy dekoracje, co zaraz wpłynęło dodatnio na całość. Przedstawienie rozpoczęto zaledwie z 30-minutowem opóźnieniem szkoda tylko, że opóźniających się do bliższych rzędów wpuszczano na salę.

Treść sztuki Perzyńskiego: nawarzył z H e l e k ą piwa żonaty Otocki, a wypił je Franuś.

Hela Lipowska twierdzi, że rodzice nie rozumieją jej. Dlaczego? Tego nam Perzyński nie wyjawia; jak z akcji można wywniosk., dlatego chyba, że przeszkadzają jej w całowaniu się z nauczycielem — artystą malarzem Otockim. Heli wystarczają te pocałunki, ale Otocki wymaga czegoś więcej, na co ona po usilnych namowach z jego strony — zgadza się. Wkrótce poczuła, że zostanie matką... gwałtowna sprzeczka z p. Otockim, a potem — potem przyszedł straszny ból, wstyd, upokorzenie na wiadomość o tem że, Otocki jest żonaty. Skandal wisi na włosku. Ale od czegoż jest Franio, ten miły, kochany Franio? więc uszczęśliwiają tego miłego, kochanego Frania i dają mu Helę, którą on kocha już od kilku lat.

Faktycznie tylko Jaracz mógł tak odegrać rolę Frania! Ani na chwilę nie schodził z raz obranej drogi w tej roli, był mistrzem od początku do końca. Szczególniej potężny był rozmach w ostatniej scenie trzeciego aktu. Widzowi dech w piersi zamierał podczas tej przebajecznej sceny, gdzie Franio buntuje się przeciw niegodziwemu z nim postępowaniu papy Lipowskiego.

Są to silne wrażenia, nie zacierające się przez długi czas w pamięci słuchacza.

Wandę Hakowską znamy już z występu w sztuce ?

Jest to świetna artystka z prawdziwym nerwem dramatycznym, ujmująca wdziękiem, grosotołą gry, tak pełną zrozumienia myśli autora, subtelna czuła. Wanda Hakowska ma wspaniałą przyszłość przed sobą.

Aleksander Maniecki (Lipowski), Helena Górska (Lipowska), Roman Juraszek (Otocki), wreszcie Emilja Różańska (Mroczyńska) — to doborowy zespół, który całkowicie odpowiadał Jaraczowi i Hakowskiej.

Artystom za przyjazd do naszego grodu należy się serdeczna podzięka.

Sekretarz: Cudnowski.

A publiczność? — Część zachowywała się wprost niesfornie — kiedy najtragiczniejsze momenty sztuki mroziły krew w kulturalnym słuchaczom — rozbrzmiewały śmiechy, głośno dzielono się wrażeniami.

Przygrywał — jak i na występie Ćwiklińskiej — koncertowy jazzband.

RESTAURACJA „CRISTAL“
RESTAURACJA
PRZY HOTELU LITEWSKIM
W PIOTRKOWIE, PLAC TRYBUNALSKI L. 2
została gruntownie odnowiona i z dniem 1-go października r. b. rozpoczną się
koncerty pierwszorzędnego kwintetu damskiego
Koncerty odbywać się będą codziennie od godz. 7-ej wieczorem do 1-ej w nocy nadto w piątki, niedziele i święta od g. 1-ej do 4-ej po poł. CENY ZWYKŁE.

Z prasy.

„Kobieta w Świecie i Domu“.

„Ostatni (19-ty) numer coraz większym powodzeniem cieszącego się dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu“ gorliwie dopomaga naszym jesiennym i zimowym przygotowaniom „Co nam przyniesie jutro“ daje szereg wskazówek toaletowych w dziedzinie cieplejszych sukien, płaszczy, kapeluszy i modnych drobiazgów. Wybór modeli jest tak wielki, że każda z pań dobierze coś odpowiedniego dla swoich upodobań budżetu. Licznie ilustrowany artykulik „Jak zakładać firanki“ przyczyni się bardzo do ozdobienia naszych mieszkań. W szkicu „Pomyślmy o zimowej garderobie“ znajdziemy równie cenne, fachowe rady. W artykule „Nakrycie“, każda, najbardziej nawet niedoświadczona, pani domu znajdzie wiadomości, które pozwolą jej osiągnąć ład i estetykę w tak ważnej dziedzinie odżywiania „Kilka rodzajów polowania“ udostępnia paniom ten zdrowy, choć nie przez wszystkich lubiany sport. Szczególnie dużo miejsca udzieliła redakcja tym razem szalom w artykule „Szale dawniejsze a dzisiaj“ podając cały szereg artystycznych modeli.

Świetnie postawiony dział gospodarczo - kulinarny, liczne wiadomości ze świata oraz nowo-wprowadzony dział grafologji uzupełniają numer.

AWANTURY ARABSKIE.

— „Awantury arabskie“ KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO ukazały się w nowem, piątem zkolei wydaniu. Jest to arcydzieło humoru, jedno z tych, które wyrobiły autorowi trwałe imię w literaturze i nigdy nie słabnące, lecz owszem stale wzrastające powodzenie u czytelników. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.).

ROMANS TERESY HENNERT.

— Powieść **Zofji Nałkowskiej** p. t. „Romans Teresy Hennert“, której drugie wydanie notujemy na tem miejscu, jest bezsprzecznie jednym z najlepszych utworów tej wysoce utalentowanej autorki. Przed oczyma czytelnika przesuwa się galerja postaci powojennej Warszawy i jej życie obyczajowe, po mistrzowsku naryso wane. Na tem tle dyskretnie i powściągliwie naszkicowany jest romans młodego pułkownika z p. Teresą Hennertową. Artystycznie precyzyjna, jednocześnie zaś interesująca i wierna, jako odbicie życia, z którem się codzień stykamy, powieść ta liczyć może na trwałe powodzenie. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.)

„WIELKA GRA“.

— Bohater „Wielkiej gry“, najnowszej powieści **Macieja Wierzbińskiego**, jest człowiekiem hazardu. Lubi sytuacje bez wyjścia i chętnie stawia wszystko na jedną kartę. Umie jednak pokutować za grzechy, i ten jego szczery żal sprowadza nań wygraną w ostatniej „wielkiej grze“ życia, jaką stał się jego awanturniczy romans z panienką wysokiego rodu. Akcja powieści rozgrywa się na tle powojennej Riwiery. Ciekawe sylwetki „ulubieńców fortuny“ z różnych sfer społecznych oraz żywy tok opowiadania składają się na lekką i przyjemną lekturę. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.)

MONOGRAFJE ARTYSTYCZNE.

— Ukazało się dalszych 5-ć tomów „Monografij Artystycznych“, pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa, dra **Mieczysława Tretera: Tom XI Henryka Piątkowskiego** „Władysław Czachórski“; Tom XII — **Szczepana Rutkowskiego** „Jacek Mierzejewski“; Tom XIII — **Władysława Kozickiego** „Henryk Rodakowski“; Tom XIV — **Konrada Winklera** „Formiści polscy“; Tom XV — **Stefanji Zaborskiej** „Eugenjusz Zak“. Podobnie jak poprzednie, każda monografja, prócz tekstu pióra doskonałych znawców przedmiotu, zawiera 32 reprodukcje, drukowane jednostronnie na pięknym, kredowym papierze. Są to dziełka przeznaczone dla szerokiego ogółu, o czem wymownie świadczy niska cena wydawnictwa. Czytelnik znajduje w nich życiorysy z jasną syntezą twórczości mistrzów dawnych i współczesnych, oraz zaznajamia się dokładnie z ich dziełami, które uczy się rozumieć. Nazwiska redaktora i autorów monografji dają zupełną pewność, że stoją one na wysokości zadania i że, jak pisze jeden z recenzentów, „staną się na pewno znane i rozchwytywane, na co w zupełności zasługują“. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 3.50) .

Panna Ruth Eider, która niedawno przeleciała bez lądowania 1100 mil angielskich z Detroit do Tampy, zamierza w najbliższym czasie dokonać przelotu przez Atlantyk.

Ze świata.

Precz ze świniami.

Oryginalna wojna w Permie. — Mobilizacja ludności. — Prace polne na ulicach miasta.

Korespondent moskiewskiej „Wieczerniej Gazety“ nadesłał w tych dniach z miasta Perm ciekawą korespondencję (?) w której opisał szczegółowo, w jaki sposób naczelnik milicji miejskiej postanowił pozbyć się świń, które dotychczas niczem nie krępowane, całemi dniami „spacerowały“ po ulicach miasta. Specjalne oddziały milicjantów urządziły w mieście obławę. Dziesiątki świń, nie bacząc na rozpaczliwą obronę, zostały aresztowane, i ulokowane w celach dla pijanych. Niestety jednak przeciwko zarządzeniu temu zaprotestowali w stanowczy sposób dotychczasowi mieszkańcy aresztu, oświadczając, według „Wieczerniej Gazety“, że „bydlętami wprawdzie jesteśmy, ale — w jednej celi ze świniami mieszkać nie będziemy“. Naczelnik milicji nie miał ostatecznie innego punktu wyjścia, jak zwolnić świnie „z aresztu“. Wprawdzie wywieziono je na specjalne pastwisko za miastem, ale już po kilku dniach dowcipne zwierzęta, znudzone widocznie monotonnem życiem wiejskiem, powróciły do Permu, i znów zaczęły spacerować po głównych ulicach miasta. Naczelnik milicji był zrozpaczony. Zastanawiając się nad przyczynami powrotu świń do miasta, pan naczelnik przyszedł do wniosku, że rozumne te zwierzęta dlatego tak chętnie czas swój spędzają na

Skład apteczny Pawła Podgórskiego
w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego 23.
vis a vis Kasy Chorych.
POLECA:
Tran leczniczy świeży, watę do okien wyciąg z igliw sosnowych do kąpieli (jajeczka) oraz wszelkie towary wchodzące w zakres drogerji.
CENY KONKURENCYJNE.
11797

głównych ulicach, że ulice te obfito wały w bujną trawę, która na nich w ciągu kilku ostatnich lat wyrosła. Wydano więc nowy rozkaz: skosić trawę! Przez kilka dni na ulicach Permu pilnie pracowali bezrobotni kosząc trawę. Po pewnym jednak czasie stwierdzono, że sposób taki nie jest dość radykalny; gdyż trawa po kilku dniach znów wyrasta. Wobec tego wydano nowy rozkaz: Trawę trzeba wyrwać! Praca to była mozolna, ale ambitny naczelnik milicji nie dał się tem zastraszyć. Mieszkańcy i właściciele domów na głównych ulicach miasta otrzymali rozkaz wyrwania trawy przed swymi domami. A ponieważ nierespektowanie rozkazu tego podlegało wysokim karom po kilku dniach trawy na ulicach Permu nie było. Naczelnik milicji tryumfował, a świnie musiały, chcąc nie chcąc, wywędrować za miasto.

LOSOWANIE.

W sobotę w dniu 15 bm. o godzinie 18 (6 wieczorem) będzie rozlosowane bezpłatne premjum między prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego" na październik 1927 r. składające się z 53 przedmiotów.

Kto przy wnoszeniu bieżącej prenumeraty nie otrzymał żółtego pokwitowania do udziału w losowaniu, **winien natychmiast wnieść reklamację** do naszej administracji.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

Sąd Pokoju w Piotrkowie, okręgu sądowego piotrkowskiego, na zasadzie art. 94 ustawy wekslowej, wzywa posiadacza weksla zaginionego na sumę 100 zł., wystawionego w dniu 10 lutego 1927 r. przez Salomona i Helenę Winter na zlecenie firmy Krock i S-ka w Grudziądzu, ustąpionego „Warszawskiemu Towarzystwu Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych "Wulkan", Spółce Akcyjnej', i zażyrowanego przez tę ostatnią inblanco, płatnego w Gorzkowicach w dn. 30 lipca 1927 r., aby zgłosił się w przeciągu dni 60 do sądu pokoju w Piotrkowie i okazał wyżej wyszczególniony weksel, w przeciwnym bowiem razie weksel zostanie uznany za umorzony. — Akta Nr. C. 1668 - 27 r. 11890

Sędzia Pokoju **Kobielski.**

Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny).

WARSZAWSKA PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH
Wandy Majewskiej
Robota wykwintna.
Ceny przystępne.
Piotrków, ul. Piłsudskiego l. 69, m. 1 parter. 10620

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo.Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

MALARSTWA
udziela lekcji
artysta malarz.
Aleja 3-go Maja Nr. 20 m. 2. 11867

SPRZEDAM piwiarnię w dobrym punkcie w Piotrkowie, wraz z urządzeniem i mieszkaniem.
Cena przystępna. Wiadomość w Administracji „Głosu Trybunalskiego" 11888

JÓZEF JAROSZ zamieszkały w Piotrkowie Legjonów 4 zgubił ks. inwalidzką wydaną przez E. S. O. P. nad inwalid. w Piotrkowie. 11894

CHIROMANTKA „Marmona", Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11015

Akuszerka LEWIŃSKA
Kaliska L. 39
wróciła i wznowiła swą praktykę.
11833.

Na obrazku naszym widzimy dwie suknie popołudniowe. Jedna z nich zrobiona jest ż platynowej krepelli. Paski, przytrzymujące po bokach panneau w formie dzwonu, zrobione być mogą z tego samego materjału, lub też ze skórki jaszczurczej. Druga suknia wykonana jest z gładkiej satyny krepowej, na którą wkłada się sukienkę z koronek.

Ładne pałąki można sobie samemu wykonać w ten sposób, że zwyczajny pałąk drewniany owija się watą; następnie robimy z flaneli główkę, którą odpowiednio malujemy, lub wyszywamy. Włosy zrobione są z wełny, lub jedwabiu, plisowane kołnierzyki — z tiulu, lub jedwabiu w żywych kolorach. Dalej przynosimy dzisiaj bardzo gustowny woreczek na nocną bieliznę. Wykonany jest w formie poduszeczki z satyny lub taftu. Pośrodku umieszczona jest główka pierrota ze skóry. Z tyłu znajdują się guziczki do zapinania woreczka.

Rozporządzenie
o przemiale żyta.

Z dniem 8 października r. b. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 16/8-1927 r. o przemiale żyta (Dz. U. Nr. 78 poz. 683) w myśl którego zakazany został przemiał żyta na mąkę poniżej 65% wymiału, jak również używanie w Zakładach przemysłowych do przerobu na wszelkiego rodzaju pieczywo, mąki żytniej pochodzącej z przemiału poniżej 65%.

Rząd w walce o równowagę gospodarczą zapoczątkowuje tem rozporządzeniem oszczędną gospodarkę ziarnem, przyczem równocześnie pragnie przeprowadzić stabilizację ceny chleba, która jest podstawą stabilizacji stosunków gospodarczych i poważnym czynnikiem w stabilizacji stosunków społecznych.

Dla umożliwienia kontroli nad przestrzeganiem postanowień wydanego rozporządzenia, zarządziło Starostwo piotrkowskie za pośrednictwem organów policyjnych ścisły nadzór nad osobami tudzież zakładami zajmującemi się przemiałem w celach przemysłowych żyta, handlujących mąką żytnią, przetwarzających w celach przemysłowych mąkę żytnią na pieczywo i artykuły spożywcze, oraz posiadających na składach mąkę żytnią i pieczywo i inne artykuły spożywcze wyrabiane z mąki żytniej,—z poleceniem pociągania wykraczających przeciw przepisom zawartym w rozporządzeniu do odpowiedzialności w myśl art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 31/8 1926 r. (Dz. U. Nr. 91 poz. 527) przewidującego ukaranie grzywną do 10.000 zł.. względnie aresztem do 6 tygodni.

Ostrzega się zatem osoby, oraz zainteresowane Zakłady przemysłowe by nie tylko przez wzgląd na dobro Ogółu, lecz we własnym osobistym interesie jaknajściślej zastosowały się do wydanego zakazu.

Starosta: **Kaczyński.**

11891

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67, II piętro.

D-r. med. M. GRÜNBERG
AKUSZER i GINEKOLOG.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7.
Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55.

LEKARZ - DENTYSTA 11829
K. LEWKOWICZ
Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro.
Przyjmuje prócz niedziel 9 - 1, 3 - 7.

ZAWIADOMIENIE.
Zawiadamiamy Sz. Publiczność! że do Zakładu Fryzjerskiego p. f.
GODLEWSKI i S-KA
w Piotrkowie Trybunalskim
Żelazna 6,
została zaangażowana manicurzystka wykwalifikowana specjalistka z Warszawy.
MANICURE dla Pań i Panów.
CENY PRZYSTĘPNE.
11877 z poważaniem
Godlewski i S-ka.

NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lekcji języka niemieckiego — (gramatyka, literatura, konwersacja). Cena przystępna. Wiadomość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11363

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

SKLEP z gotową konfekcją i pracownią, lub sam lokal odstąpię. Wiadomość ul. Legjonów 15 m. 6. 11878

M. NOWAKOWSKA, Piotrków ul. Kaliska Nr. 18 Sklep tytoniowy i materjałów piśmiennych poleca uwadze Sz. Klijenteli wielki wybór żurnali na rok 1928, abażurów kwiatowych w różnych kolorach jak również i wzory do haftu na robótki i do malowania. Przyjmuję również do mereżek, do haftu i znaczenie bielizny; znaczki dla filatelistów. 11883

STENOGRAFJI wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 11855

UCZĘ KROJU sukien damskich, kostjumów, ubrań dziecięcych oraz bielizny męskiej i damskiej. W zakres nauki wchodzi również modelowanie. Nauka trwa pięć tygodni. Wiadomość od 10 — 12 i 3 — 6 Plac Czarneckiego 3. 11861

POTRZEBNI chłopcy do drukarni na praktykę. Wiadomość w admin. „Głosu Trybunalskiego" ul. Legjonów 2. 11879

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU. Piotrków na imię Adama Poprawskiego zam. w Piotrkowie przy ulicy Michałowskiej Nr. 1, książeczkę unieważnia się. 11806

ZGUBIONO 2 weksle na 70 złotych i na 100 złotych z wystawienia Ludwika Jaborskiego na zlecenie Antoniego Matery w Jeżowie, gm. Krzyżanów, oraz kontrakt na dzierżawę 3 morgów ziemi. Powyższe dokumenty unieważnia się. 11882

Polska Macierz Szkolna w Piotrkowie, poszukuje lokalu na ochronkę w okolicach Bugaju i Hut Szklanych. Zgoszać się: Piłsudskiego 52 I piętro, od 9 do 2-ej. 11886

Podziękowanie.
Najserdeczniejsze podziękowanie składam Panu Doktorowi Złotnikowi za wyleczenie mojej córki z ciężkiej choroby.
11892 Antoni Królikiewicz.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, tel. 55.